

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Olgi Mazur pt. „Przesłuchanie podejrzanego. Studium prawne i kryminalistyczne”

I. Wybór tematu

Doktorantka zajęła się przesłuchaniem podejrzanego z perspektywy prawnej oraz kryminalistycznej. Jest to zagadnienie z pewnością ważne zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Zagadnienie to nie jest nowe i posiada sporą literaturę, zarówno jeśli chodzi o opracowania monograficzne, jak i artykuły oraz glosy. Gdyby zatem w grę wchodziła jedynie analiza dogmatyczna, można byłoby mieć wątpliwość, czy sformułowanie tematu daje należyłą szansę na oryginalne rozwiązanie problemu badawczego.

Należy wszakże mieć na uwadze, że Doktorantka postawiła sobie za cel również zbadanie funkcjonowania przesłuchania podejrzanego w innych systemach prawnych oraz w polskiej praktyce, przeprowadzając jej badania, co nie znalazło co prawda wyraźnego odzwierciedlenia w tytule pracy, jednak stanowi jej sporą część. Jest to z pewnością oryginalne ujęcie problemu, które dawało szansę uzyskania interesujących i ważnych dla nauki i praktyki wniosków.

Trzeba też zauważyć, że standardy przesłuchania podejrzanego ulegają ewolucji, pojawiają się też nowe problemy, które wymagają refleksji naukowej (np. przesłuchanie zdalne). Poza tym rozwój psychologii pozwala na opracowanie nowych metod przesłuchań, pozwalających na bardziej efektywne korzystanie z

wiedzy podejrzanego, co powinno także znaleźć odzwierciedlenie w zmianach legislacyjnych oraz praktyce.

Wybór tematu zasługuje zatem na akceptację.

II. Struktura pracy

Praca ma dość sporą objętość jak na doktorat z zakresu nauk prawnych (322 strony tekstu plus załączniki i bibliografia). Składa się ona z trzech części, podzielonych na rozdziały i podrozdziały, wstępu i zakończenia. Jest to struktura dość nietypowa jak na rozprawę doktorską. Można też mieć wątpliwość czy struktura taka jest optymalna. Duża ilość niewielkich rozdziałów sprawia bowiem wrażenie nadmiernego „poszatkowania” pracy i wydaje się niekorzystnie wpływać na płynność i spójność wyводу.

W części I przedstawiono przesłuchanie podejrzanego w polskiej procedurze karnej, w części II przesłuchanie podejrzanego w teorii i praktyce państw *common law*, w części III przesłuchanie podejrzanego w Polsce w opinii skazanych, prokuratorów i policjantów. Taki podział tematyczny można uznać za uzasadniony mając na uwadze cel pracy i postawione hipotezy.

III. Ocena merytoryczna

Ocenę merytoryczną pracy rozpocząć należy od analizy jej celu i hipotez. Jako cel Doktorantka zadeklarowała odpowiedź na dwa pytania: jaka jest praktyka przesłuchania podejrzanych w Polsce oraz czy w ciągu dekady taktyki przesłuchania ewaluowały, uległy ulepszeniu. Za cel pracy nie zostało zatem uznane w szczególności zbadanie regulacji prawnych i zestawienie ich ze standardami konstytucyjnymi i konwencyjnymi, co w przypadku analizy prawnej z pewnością byłoby uzasadnione. Być może Doktorantka wyszła z założenia, że było to przedmiotem innych opracowań i należy skoncentrować się na zbadaniu

praktyki, jednak umieszczenie w tytule odwołania się do zagadnień prawnych nakazywało szersze ich potraktowanie.

W pracy sformułowano hipotezę główną oraz hipotezy szczegółowe odrębnie dla badania skazanych i badania przesłuchujących (prokuratorów i policjantów). Doktorantka wybrała sformułowanie hipotez od strony pozytywnej. Nie nasuwają one większych zastrzeżeń, choć nie sposób nie odnotować, że brzmią bardzo idealistycznie.

W części pierwszej omawiając polskie regulacje Doktorantka skupiła się na fazach przesłuchania oraz niedozwolonych sposobach przesłuchania. Rozważania tam zawarte mają charakter sprawozdawczy. Są one zasadniczo poprawne, choć daje się odczuć brak należytego odwołania do standardów strasburskich, chociażby w kontekście tzw. doktryny Salduz, a więc problemu przesłuchania podejrzanego bez udziału obrońcy (zob. wyrok ETPC w sprawie Salduz przeciwko Turcji z dnia 27 listopada 2008 r., skarga nr 36391/02). Jest to z pewnością zagadnienie, którego nie można zignorować pisząc o przesłuchaniu podejrzanego. Brak też odniesienia do wymogów stawianych przez prawo unijne w zakresie dostępu podejrzanego do pomocy prawnej w związku z przesłuchaniem (zob. Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności, Dz. Urz. UE L. 294 z 6.11.2013) oraz przesłuchania podejrzanych o szczególnym statusie, np. małoletnich (Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/800 z dnia 11 maja 2016 r. w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym, Dz. Urz. UE L 132 z 21.5.2016) czy upośledzonych (Zalecenie Komisji z dnia 27 listopada 2013 r. w sprawie gwarancji procesowych dla osób wymagających szczególnego

traktowania podejrzanych lub oskarżonych w postępowaniu karnym, 2013/C 378/02). Co zaskakuje, Doktorantka nie zajęła się zagadnieniem przesłuchania podejrzanego w drodze wideokonferencji, które ma swoją specyfikę, a zostało w wielu państwach wymuszone przez pandemię COVID – 19.

Na s. 16 przywołując pogląd A. Dershowitza Doktorantka umieściła w przypisie monografię R. A. Leo, bez stosownego wyjaśnienia.

Nieuprawnione jest stwierdzenie, że polska procedura karna przyznaje prymat dowodom rzeczowym (s. 18). Byłoby to sprzeczne z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.).

Nieco błędnie odczytuje Doktorantka regułę wyłączenia owoców zatrutego drzewa (s. 50). Nie chodzi w niej o to, że same informacje użyte w sposób nielegalny są niedopuszczalne („zatrute drzewo”), lecz że niedopuszczalne są informacje uzyskane na ich podstawie („owoce”), nawet jeśli sama czynność uzyskania informacji jest już zgodna z prawem (np. przeszukanie przeprowadzone legalnie w miejscu ustalonym na podstawie wymuszonych wyjaśnień).

W przypisie 232 na s. 66 brakuje stron.

W części drugiej przybliżono przesłuchanie podejrzanego w teorii i praktyce wybranych krajów *common law* na przykładzie Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Kanady. Należy tu zwrócić uwagę, że Wielka Brytania obejmuje Anglię, Walię i Szkocję, a różnica pomiędzy systemem angielskim i szkockim jest istotna, co nie znalazło odzwierciedlenia w pracy.

Ta część pracy stanowi interesującą prezentację prowadzenia przesłuchania w wybranych krajach, co może być inspiracją dla polskiej praktyki i stanowi dobre tło dla prezentacji badań krajowych. Pewien niedosyt budzi jedynie brak należytego przedstawienia prawnych ram przesłuchania i statusu podejrzanego w analizowanych porządkach prawnych, co może też wpływać na stosowane tam metody.

W części trzeciej przedstawiono wyniki badań ankietowych na temat praktyki przesłuchania podejrzanego w opinii skazanych, prokuratorów i policjantów. Jest to kluczowy dla pracy rozdział, który ma charakter oryginalny i stanowi wkład Doktorantki do istniejącego stanu wiedzy na temat przesłuchania podejrzanego.

Na początku oceny tej części odnieść się należy do kwestii metodologicznych. Zauważyć należy, że powtarzając ankietę Doktorantka zmieniła badaną grupę. O ile w przypadku osadzonych zostało to wymuszone brakiem zgody na powtórzenie badań w tych samych jednostkach, to w przypadku prokuratorów taka zmiana nie została przekonująco uzasadniona. Tymczasem w literaturze dotyczącej badań empirycznych zwraca się dużą uwagę na konieczność dążenia do zachowania tożsamości powtórnie badanych osób (zob. np. R. D. Bachman, R. K. Schutt, *Fundamentals of Research in Criminology and Criminal Justice*, Sage 2021, s. 143 - 144).

Można było również zastanowić się nad przeprowadzeniem ankiety wśród sędziów, jak oceniają oni przeprowadzanie przesłuchań na etapie postępowania przygotowawczego w kontekście korzystania na etapie postępowania sądowego z protokołów tych przesłuchań. Wyniki takich badań mogłyby być bardziej obiektywne niż badania samych przesłuchujących, choć oczywiście dotyczyłyby tylko pewnego wycinka problemu.

Przeprowadzone badania nasuwają szereg interesujących spostrzeżeń w zakresie przygotowania prokuratorów i policjantów do czynności przesłuchania oraz stosowanych przez nich technik. Choć brak jest powtórnego badania, można zakładać, że policjanci nadal nie są należycie przygotowani z taktyki przesłuchania podejrzanego. Zwraca też uwagę korzystanie z niedozwolonych metod przesłuchania i brak w tym zakresie należytej świadomości.

Z pewnym dystansem należy podejść do odpowiedzi udzielanych przez skazanych, jednak również i w tym przypadku wyniki badań mogą w pewnym zakresie obrazować praktykę przesłuchania.

Nieco rozczarowują sformułowane wnioski końcowe ze względu na ich ogólnikowość. Konieczność ciągłego szkolenia osób prowadzących postępowania przygotowawcze jest oczywista. Wskazując na konieczność przemodelowania aktualnie obowiązujących programów szkoleń Doktorantka nie wskazuje zarówno na ich program, jak i konkretne wymagane zmiany. Nie do końca dopracowany jest również postulat wprowadzenia obowiązkowej „rejestracji przesłuchań”, a więc sporządzania nagrania audio lub video z przesłuchania. Trudno się zgodzić z twierdzeniem Doktorantki, że nie ma znaczenia, która z form nagrywania przesłuchania ma miejsce. Nagranie samego dźwięku zawiera wszak znacznie mniej informacji niż nagranie obrazu i dźwięku. Poza tym Doktorantka nie zawarła żadnych innych wniosków *de lege lata* i *de lege ferenda*, co musi zaskakiwać w kontekście ożywionej obecnie debaty nad gwarancyjnymi aspektami przesłuchania podejrzanego, np. zapewnieniem mu prawa do korzystania z pomocy obrońcy.

IV. Strona formalna pracy

Strona formalna pracy nie nasuwa większych zastrzeżeń. Doktorantka posługuje się dobrym językiem prawniczym. Sporadycznie jedynie zdarzają się literówki (np. „zgormadzonym”, s. 12; „źródłom dowodnym”, s. 18; „opportunities”, s. 34; „Ich calem”, s. 39; „H. Osajda”, s. 70; „w takcie tej czynności”, s. 255), błędy stylistyczne (np. „Jak już było wspomniane”, s. 34) czy ortograficzne (np. „ten Sąd”, s. 76; „karze im się postąpić”, s. 104; „funkcjonariusz policji”, s. 120).

Zdarzają się także kolokwializmy (np. „ustalenia są zasadniczo nic niewarte”, „pojęcie to rozumiane jest w sposób raczej ujednolicony”, s. 48).

V. Metody badawcze

Doktorantka posłużyła się przede wszystkim metodą empiryczną, przeprowadzając ankietę wśród skazanych, prokuratorów i policjantów. Sposób przeprowadzenia ankiet został należycie opisany, metodologia badań i wnioski nie budzą istotnych zastrzeżeń. W pracy jako załącznik umieszczono także treść ankiet.

W mniejszym zakresie wykorzystano metodę dogmatyczną, co dotyczy części pierwszej. Nie można natomiast mówić o wykorzystaniu w części drugiej rozprawy metody prawno-porównawczej, ponieważ nie dokonano porównania regulacji prawnych, a jedynie zestawiono różne metody przesłuchań.

Wykorzystanie metod w kontekście postawionego celu pracy i hipotez można zatem uznać za satysfakcjonujące.

VI. Wykorzystanie źródeł

W pracy przywołano wystarczającą liczbę źródeł, zarówno jeśli chodzi o literaturę, jak i orzecznictwo. Z pewnością można było wszakże bardziej wykorzystać orzecznictwo strasburskie i opracowania odnoszące się do europejskich standardów przesłuchania podejrzanego. Co najmniej od wyroku w sprawie Irlandia przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z 1978 r. ETPC zajmuje się wnikliwie stosowaniem niedozwolonych technik przesłuchania w kontekście zarówno art. 3, jak i 6 EKPC.

Nie uwzględniono także szeregu istotnych polskich opracowań dotyczących omawianego tematu, w szczególności: H. Kuczyńska, *Pozycja procesowa oskarżonego jako osobowego źródła dowodowego w Polsce i Anglii – rozważania prawno-porównawcze*, Studia Prawnicze 2019/2; Z. Muras, *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym*, Warszawa 2014 czy P. Pietrzak, M. Wawrzyńczak, *Przesłuchanie świadka i podejrzanego/oskarżonego w postępowaniu karnym – perspektywa prawno-porównawcza*, Warszawa 2021.

VII. Konkluzja

Niezależnie od podniesionych wyżej uwag krytycznych oraz polemicznych należy stwierdzić, że rozprawa doktorska Pani mgr Olgi Mazur jest z pewnością opracowaniem interesującym, wartościowym, pokazującym odpowiednią wiedzę i kompetencje w zakresie prowadzenia badań naukowych. Rozprawa ta przedstawia stosowane na świecie techniki przesłuchań oraz pozwala wysunąć szereg wniosków na temat polskiej praktyki w tym zakresie, a także proponuje określone zmiany w zakresie praktyki przesłuchań, czym stanowi wkład do obecnego stanu ustaleń naukowych w tym zakresie. Można zatem uznać, że stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego w rozumieniu art. 187 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 574 ze zm.).

Doktorantka wykazała się także ogólną wiedzą teoretyczną w zakresie nauk prawnych oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, jak wymaga tego art. 187 ust. 1 w/w ustawy.

Powyższe prowadzi do konkluzji, że zostały spełnione ustawowe przesłanki stawiane przed osobą aspirującą do stopnia doktora nauk prawnych i praca może zostać skierowana do publicznej obrony.

